

Nie przegap żadnej istotnej informacji. **Zamów prenumeratę**

www.rp.pl/prenumerata

O koncesji powinien zdecydować przetarg

WYROK | Gdy o koncesję na poszukiwanie kopalin starają się dwie firmy, to zwycięzca powinien zostać wyłoniony w drodze zamówienia publicznego.

ŁUKASZ KULIGOWSKI

Zasada: kto pierwszy, ten lepszy czy losowanie nie powinny być stosowane w wyścigu firm po koncesję na poszukiwanie kopalin ze złóż. Jeżeli na biurku ministra środowiska leżą konkurencyjne wnioski, to trzeba przeprowadzić przetarg na użytkowanie górnicze. Tak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, że minister nie powinien samodzielnie dokonywać wyboru w takich sytuacjach.

Tomasz Minkiewicz, radca prawny w kancelarii CMS Cameron McKenna, przyznaje, że przepisy prawa geologicznego i górniczego nie nakazują przeprowadzania przetargu w takich sytuacjach, ale też nie określają kryteriów, które minister środowiska ma stosować, dokonując wyboru wniosku. Dodaje, że przy udzieleniu koncesji dotyczących np. poszukiwania gazu z łupków minister niekiedy namawia firmy do kompromisu. Te modyfikują swoje wnioski, by nie obejmowały tych samych obszarów.

Dotyczy to wniosków sprzed kilku lat, gdyż obecnie koncesje na poszukiwanie węglowodorów są przyznawane w drodze przetargu. Tak nie jest, gdy poszukiwania dotyczą pozostałych złóż.

Sprawa, jaką zajmował się NSA, wynikała z rywalizacji KGHM i Śląsko-Krakowskiej Kompanii Górnictwa Metali o koncesję na poszukiwanie złóż rud miedzi. Wnioski obu spółek częściowo obejmowały ten

obszar. I minister środowiska musiał któryś wybrać. Tę rywalizację przegrał KGHM, który jednak w zeszłym czwartek usłyszał korzystny dla siebie wyrok.

Decyzja NSA otwiera spółce drogę do unieważnienia postępowania przed ministrem środowiska i wykazania, że konieczne było przeprowadzenie przetargu. W związku z tym przedsiębiorstwa mają szansę ponownie stanąć do rywalizacji i uzyskać koncesję na bardziej przejrzystych zasadach.

Wskazówki dla ministra

Wyrok NSA ma też duże znaczenie dla spraw, które obecnie rozpatruje minister środowiska. Jest to bowiem wskazówka, że przy konkurencyjnych wnioskach należy ogłosić przetarg.

- Wyrok NSA to także sygnał, że minister środowiska powinien wziąć go pod uwagę przy okazji prac resortu nad projektem nowelizacji prawa geologicznego i górniczego - mówi Tomasz Minkiewicz.

Dla inwestorów ważne jest, by działać na podstawie jasnych zasad prawa. Tym bardziej że walka o koncesję na poszukiwanie złóż ma bardzo duże znaczenie. Jeżeli w danym miejscu rzeczywiście występuje ropa, węgiel czy metale, to pierwszeństwo na ich wydobycie ma ten, kto uzyskał koncesję na ich poszukiwanie.

Decyzja NSA może mieć też znaczenie dla spraw, które

OPINIA

Piotr Spaczyński

radca prawny
w kancelarii SSW

Spaczyński Szczepaniak i Wspólnicy



DLA „RZ”

MATERIAŁY PRASOWE

Spraw związanych z konkurencyjnymi wnioskami koncesyjnymi na poszukiwanie kopalin ze złóż jest bardzo dużo. Bywa, że o przyznanie koncesji na poszukiwanie tych samych paliw na tym samym obszarze starają się cztery przedsiębiorstwa. A nie ma transparentnych przepisów, które wskazują, jak należy wówczas postępować. Minister środowiska sam decyduje więc o przyznaniu koncesji. Dlatego orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazujące, że po złożeniu konkurencyjnych wniosków obligatoryjne powinno być przeprowadzenie przetargu na użytkowanie górnicze, ma bardzo duże znaczenie dla postępowań koncesyjnych przed ministrem środowiska. Jest to także dla niego sygnał, że należy zmienić prawo i wprowadzić przejrzyste zasady postępowania. Tym bardziej że te kwestie są bardzo istotne dla inwestorów.

trafiły już do wojewódzkich sądów administracyjnych. Argumentacja NSA nie wiąże wprawdzie sądów niższej instancji, ale może być pewnym drogowskazem w takich sprawach.

Powrót do przeszłości

Orzeczenie NSA może spowodować, że pewne działania podejmą też firmy, które w przeszłości minister odprawił z kwitkiem.

- Część firm może spróbować wykorzystać to orzeczenie w swojej sprawie i domagać się przeprowadzenia przetargu lub podważać ważność zawartej umowy o ustanowienie użytkowania górniczego jako zawartej sprzecznie z prawem - przyznaje Agnieszka Konie-

wicz, radca prawny w kancelarii Linklaters.

Nie zawsze jednak będzie to możliwe. Prawo geologiczne i górnicze w niektórych sytuacjach uniemożliwia podważenie. Uchylenie koncesji w wyniku wznowienia postępowania nie może nastąpić, jeżeli minął rok od rozpoczęcia działalności.

- Te przepisy rzeczywiście mogą być pewną tamą dla przedsiębiorców, którzy próbują podważyć koncesje. To ograniczenie nie będzie miało jednak zastosowania, gdy inna spółka, która otrzymała koncesję, jeszcze nie podjęła żadnych działań poszukiwawczych - zaznacza Agnieszka Koniewicz.

sygnatura
akt

II GSK 1310/12